

Sygn. akt I C 308/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 11.09.2018 r. w Giżycku

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 1.149,30 (jeden tysiąc sto czterdzieści dziewięć 30/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02.05.2015r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 531,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od powoda T. B. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 433,41 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

V. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 237,19 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

Sygn. akt I C 308/17

UZASADNIENIE

Powód T. B. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 3.248,94 zł wraz z odsetkami od dnia 10.04.2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie umowy cesji z dnia 29.04.2016 r., poszkodowana J. B. przelała na powoda wszelkie prawa do odszkodowania przysługujące jej od pozwanego w związku z uszkodzeniem dnia 1.04.2015 r. pojazdu marki (...) o nr rej. (...). W związku z posiadaną przez sprawcę szkody polisą OC w pozwanym towarzystwie, przyznano J. B. odszkodowanie w wysokości 2.200,89 zł, które zdaniem powoda jest znacząco zaniżone. Jak wskazał, wysokość szkody w pojeździe poszkodowanej wynosi 4.939,83 zł co winno zostać uwzględnione przy ustaleniu należnego z tego tytułu odszkodowania.

Pozwany (...) **Spółka Akcyjna w W.** (dalej (...) S.A) przyznał udzielenie pokrycia ubezpieczeniowego sprawcy szkody w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazał jednak, że powództwo winno podlegać odrzuceniu, a to wobec rozstrzygnięcia toczącej się przed tut. Sądem sprawy dotyczącej kosztów naprawy spornego pojazdu, sygn. akt I C 972/16. Podał dalej, że powód nie wykazał legitymacji procesowej czynnej do występowania w niniejszym procesie, w szczególności nie wykazał, że nabył dochodzoną wierzytelność. Precyzując swoje stanowisko podał dalej, że wypłacone dotychczas odszkodowanie w pełni zaspokaja roszczenie poszkodowanego i brak jest podstaw do uznania, że poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie w większym

zakresie. Podkreślił, że przyjęcie kosztów naprawy pojazdu wskazywane przez powoda prowadzi do uznania szkody całkowitej w owym pojeździe, do której w realiach tej sprawy nie doszło. Ostatecznie podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że poszkodowana została pisemnie poinformowana o wysokości przyznanego odszkodowania w dniu 27.04.2015 r. i od tego dnia, zdaniem pozwanego rozpoczął bieg trzyletni okres przedawnienia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 1.04.2015 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w którym uszkodzeniu uległ samochód marki B., nr rej. (...), objęty ochroną ubezpieczeniową w ramach dobrowolnego ubezpieczenia w pozwanym towarzystwie.

(okoliczności bezsporne)

Sprawca kolizji posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym (...) S.A. w W.. W dniu 1.04.2015 r. poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel, uznając swoją odpowiedzialność co do zasady zakwalifikował szkodę w pojeździe poszkodowanej J. B. jako częściową i decyzją z dnia 27.04.2015 r. przyznał i wypłacił J. B. odszkodowanie w wysokości 1.690,90 zł.

(dowód: z akt szkody (...) – decyzja z dnia 27.04.2015 r. – k. 15v)

W dniu 29.04.2016 r. poszkodowana J. B. zawarła umowę cesji z T. B. posiadającym akredytację (...) Sp. z o.o. Na podstawie umowy bezpośrednio poszkodowana przełała na rzecz T. B. wierzytelność o naprawienie szkody, jaką posiadała wobec pozwanego z tytułu szkody wyrządzonej w samochodzie B. o nr rej. (...) na skutek kolizji z dnia 1.04.2015 r.

(dowód: z akt szkody I C 972/16- umowa cesji wierzytelności – k. 6)

W wyniku procesu wytoczonego w dniu 29.06.2016 r. pozwanemu (...) S.A. przez T. B., Sąd Rejonowy w Giżycku wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r. w sprawie I C 972/16 zasądził na jego rzecz kwotę 510,00 zł tytułem częściowego wyrównania odszkodowania wypłaconego wcześniej J. B. przez pozwanego, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.04.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty.

(dowód: z akt I C 972/17 – wyrok z dnia 16.11.2016 r. – k. 41)

Pozwany (...) S.A. decyzją z dnia 15.12.2016 r. wypłacił J. B. kwotę odszkodowania wynikającą z w/w orzeczenia Sądu Rejonowego w Giżycku.

(dowód: z akt szkody (...) – decyzja z dnia 15.12.2016 r. – k. 6)

Wartość rynkowa spornego pojazdu brutto na dzień 1.04.2015 r. w stanie przed kolizją wynosiła 4.800 zł, zaś w stanie uszkodzonym po wypadku była równa 2.900 zł.

Wysokość kosztów naprawy pojazdu z użyciem cen części oraz średnich stawek rynkowych na rynku lokalnym wynosi 4.939,83 zł w wariantcie bardzo wysokim, tj. zakładającym użycie wyłącznie części oryginalnych z symbolem O z logo B., 3.350,19 zł w wariantcie wysokim, tj. zakładającym użycie części oznaczonych symbolem jakości (...) i P, zaś 2.516,09 zł w wariantcie średnim, tj. przy użyciu części z symbolem O, ale pochodzących spoza sieci (...). W metodzie urealnionego kosztu naprawy wartość kosztu naprawy wynosi 4.940 zł i przewyższa wartość pojazdu. Użycie części nowych, oryginalnych w przypadku pojazdu poszkodowanej jest ekonomicznie nieuzasadnione z uwagi na wartość kosztorysu naprawy, zaś użycie części używanych nie pozwala na przywrócenie sprawności pojazdu sprzed daty kolizji. W przypadku użycia przy naprawie części nowych, wyłącznie oryginalnych z logo producenta pojazdu nie nastąpi wzrost wartości pojazdu.

W/w koszt naprawy pojazdu został ustalony w systemie A. przy przyjęciu stawek za 1 roboczogodzinę stosowanych w serwisach z audytem technologicznym, które pozwalają na przywrócenie pojazdu do pierwotnego stanu z

zachowaniem prawidłowej technologii naprawy. Wysokość stawek za roboczogodzinę na rynku lokalnym powoda (dalej: rbg) zastosowano na poziomie 125/135zł/rbg dla prac blach-mech/lakierniczych.

(dowód: opinia biegłego sądowego M. P.- k. 57-93, opinia uzupełniająca biegłego M. P. – k. 108-116, 141-142, 163-167, 184-185, 204-206, 243-245)

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest ustalony wyżej stan faktyczny w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 1.04.2015 r. oraz poniesionych w jego wyniku szkód w pojeździe, należącym do poszkodowanej J. B.. Bezspornym był także fakt obowiązującej w dniu zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz przebieg postępowania likwidacyjnego, przeprowadzonego przez pozwanego po dokonaniu przez poszkodowaną zgłoszeniu. W szczególności w tym kontekście bezsporną pozostała kwota 1.690,90 zł, wypłacona poszkodowanej tytułem odszkodowania. Poza sporem nadto było to, że w toku postępowania toczącego się przed tut. Sądem w sprawie I C 972/16 tut. Sąd zasądził na rzecz powoda T. B. kwotę 510 zł tytułem częściowego odszkodowania z tytułu uszkodzenia w/w pojazdu. Powyższe wynika tak z niekwestionowanych przez strony dokumentów, jak i twierdzeń samych stron.

Za bezsporne uznać można wreszcie wartość pojazdu poszkodowanej w stanie sprzed zdarzenia z dnia 1.04.2015 r. oraz wartość owego pojazdu w stanie uszkodzonym, ustalona przez biegłego M. P.. Opinia ta wprawdzie spotykała się z licznymi protestami stron, to jednak – kilkakrotnie uzupełniana o odpowiedzi na zastrzeżenia owych stron – ostatecznie zyskała, jak się zdaje, aprobatę. Przede wszystkim jednak biegły w sposób wyczerpujący rozwiął wszelkie wątpliwości stron, a stanowisko biegłego cechuje się wysokim poziomem profesjonalizmu i wiedzy oraz logiką. Szerzej zresztą będzie to dostrzeżone poniżej.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie okazał się być zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda, sformułowany przez stronę pozwaną oraz ewentualna wysokość należnego powodowi odszkodowania, a przy tym także zasadność podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Twierdzenia bowiem stron w tym zakresie wzajemnie się wykluczały. O ile bowiem pozwany nie kwestionował prawa poszkodowanej J. B. do odszkodowania, czego dowodem była zresztą zapłata na rzecz poszkodowanej kwoty 1.690,90 zł z tego tytułu, o tyle nie zgodził się ani z wysokością odszkodowania, dochodzonego przez powoda ponad wypłaconą kwotę, ani nawet z tym, że powód nabył uprawnienie do domagania się odszkodowania z tytułu spornej szkody. Sporną w tym kontekście pozostała także wysokość kosztów naprawy pozwalających na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, a przy tym kwestia konieczności naprawy pojazdu powoda według stawek za roboczogodzinę w autoryzowanym serwisie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl natomiast dyspozycji art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody winno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W przypadku wystąpienia szkody częściowej zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do pokrycia kosztów dokonanej naprawy, niezależnie od tego czy naprawa została dokonana (wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515) oraz czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza tą rzecz naprawić (wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410).

Analizując pierwszą ze zdiagnozowanych wyżej kwestii spornych jaką jest legitymacja procesowa po stronie powoda dostrzec należało, że poszkodowana J. B. dokonała rozporządzenia wierzytelnością o naprawienie szkody w należącym do niej pojeździe marki B. o nr rej. (...), zaistniała dnia 1.04.2015 r. Po tym, jak pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłacił poszkodowanej częściowe odszkodowanie, J. B. w dniu 29.04.2016 r. zawarła umowę cesji z T. B. (do jej zawarcia J. B. upoważniła firmę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., reprezentowaną m.in. przez W. B.).

Na skutek zawarcia umowy cesji między poszkodowanym a T. B., wierzytelność o naprawienie szkody przysługiwała wyłącznie T. B. (art. 509 k.c. i następne), a nawet w wyniku procesu wytoczonego przez T. B. tut. Sąd wyrokiem z dnia 16.11.2016 r. w sprawie I C 972/16 zasądził na jego rzecz kwotę 510,00 zł tytułem wyrównania odszkodowania wypłaconego wcześniej J. B. przez pozwanego. Na podstawie zatem umowy cesji wierzytelności z dnia 29.04.2016 r. poszkodowana J. B. skutecznie rozporządziła swoimi wierzytelnościami z tytułu szkody w pojeździe marki B. nr rej. (...) z 1.04.2015 r. To z kolei oznacza, że T. B. niewątpliwie posiada legitymację procesową czynną do występowania w niniejszym procesie. Jedyne na marginesie dostrzec należy, że w toku procesu w sprawie I C 972/16 strona pozwana nie kwestionowała legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda, zatem podnoszenie owego zarzutu w toku niniejszej sprawy jawi się jako próba uniknięcia pełnej odpowiedzialności za szkodę z feralnego dnia 1.04.2015 r. Przy tym wskazać należy również, że w niniejszej sprawie nie zachodzi przypadek określony w art. 366 k.p.c., albowiem w sprawie I C 972/16 tut. Sąd orzekł o częściowym odszkodowaniu przysługującym powodowi z tytułu spornej szkody.

Rozstrzygając kolejną kwestię sporną jaką jest zasadność podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia wskazać należy, że stosownie do uregulowań zawartych w art. 819 § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi trzy lata. Zgodnie ze wskazaniami doktryny, przy biegu terminu przedawnienia zastosowanie ma art. 120 § 1 k.c., zgodnie z którym bieg ten, rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się wskutek zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem (wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 192/13, LEX nr 1331002). Bieg przedawnienia biegnie na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

W realiach przedmiotowej sprawy ubezpieczyciel w sposób definitywny poinformował poszkodowaną o wysokości przyznanego świadczenia w piśmie z dnia 27.04.2015 r., i od tego momentu należy liczyć bieg przedawnienia roszczenia w przedmiotowej sprawie. Pozew zaś został wniesiony 27.03.2017 r., zatem przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia. Z tych względów zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną okazał się bezskuteczny i nie mógł spotkać się z uznaniem tut. Sądu.

Przechodząc do kolejnej zdiagnozowanej wyżej kwestii spornej, dotyczącej wysokości należnego odszkodowania z tytułu szkody w spornym pojeździe Sąd dostrzegł przede wszystkim treść opinii biegłego sądowego M. P. (2), które to opinie były wprawdzie kwestionowane przez strony, ale owe liczne zarzuty zostały przez biegłego dostatecznie wyjaśnione i zdobyły pełną aprobatę tut. Sądu, mającą odzwierciedlenie w treści wydanego w sprawie orzeczenia. Ostatecznie zresztą po zapoznaniu się z ostatnią z opinii uzupełniających sporządzonych przez w/w biegłego strony zaniechały krytyki wyjaśnień biegłego, co sugeruje, że zaaprobowały płynące z opinii konkluzje. Jednocześnie Sąd dostrzegł, że żadna ze stron nie podniosła jakiegokolwiek zarzutu związanego z wyceną pojazdu sprzed zdarzenia oraz wyceną tegoż auta po kolizji. Kwestie te zatem mogły zostać rozstrzygnięte w oparciu o opinię biegłego M. P. (2) i tak też Sąd przyjął, ustalając odpowiednio wartość samochodu sprzed zdarzenia na kwotę 4.800 zł, zaś wartość auta po kolizji na kwotę 2.900 zł. Strony nie kwestionowały bowiem owych wartości, a przy tym także tego, że w pojeździe poszkodowanej doszło do szkody częściowej. Przy tym również podkreślić należy, że w toku postępowania w sprawie I C 972/16 żadna ze stron nie kwestionowała likwidacji szkody w ramach tzw. szkody częściowej. To z kolei prowadzi do konkluzji, że wariant niezbędnych kosztów naprawy pojazdu powoda, a tym samym należnego mu odszkodowania według wersji przedstawionej przez biegłego M. P. (2), ustalonej na kwotę 4.939,83 zł nie mógł spotkać się z uznaniem, albowiem wariant ów przekracza wartości pojazdu powoda sprzed feralnego dnia 1.04.2015 r. Wariant ów zakłada nadto użycie części nowych, oryginalnych, których użycie w tym przypadku jest ekonomicznie nieuzasadnione z uwagi na wartość kosztorysu naprawy. Przy tym wskazać należy, że z uznaniem tut. Sądu nie mógł spotkać się wariant kosztów naprawy ustalony przez biegłego na kwotę 2.516,09 zł, albowiem wariant ów, jakkolwiek nie przekracza wartości pojazdu sprzed kolizji, to jednak zakłada naprawę pojazdu przy użyciu części używanych. Biegły sądowy zaś jednoznacznie wywiódł, że naprawa pojazdu według tego wariantu nie pozwala na przywrócenie sprawności pojazdu sprzed daty kolizji z dnia 1.04.2015 r. W konsekwencji Sąd uznał, że zaaprobować należy wariant kosztów naprawy ustalony przez biegłego na kwotę 3.350,19 zł zakładający naprawę pojazdu przy użyciu części zamiennych. W tym wariantcie koszt naprawy nie przekracza wartości pojazdu, choć zastosowano części jakości O, Q i P. Analizując

nadto tak ustaloną wysokość niezbędnych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przez pryzmat zgłoszonych przez stronę pozwaną zarzutów, Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił przede wszystkim pogląd wyrażony przez biegłego, że prawidłową jakością naprawy pojazdu powoda gwarantuje naprawa tegoż pojazdu w serwisach z audytem technologicznym oraz w autoryzowanych serwisach. Biegły jednoznacznie wywiódł, że naprawa pojazdu w serwisach bez autoryzacji producenta lub bez audytu technologicznego nie jest prawidłowa i nie gwarantuje przywrócenia stanu pojazdu przed zaistniałym zdarzeniem ze względu m.in. na brak kabin lakierniczych spełniających aktualne przepisy, brak wyszkolonej załogi oraz odpowiedniej klasy wyposażenia warsztatowego, dostępu do technologii stosowanej przez producenta pojazdu. Tak ukształtowany pogląd biegłego sądowego, zaaprobowany w całości przez tut. Sąd koreluje z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, albowiem niewątpliwie zastosowanie do naprawy pojazdu części oryginalnych niweluje skutki naprawy pokolizyjnej, a klasa części potwierdza, iż naprawa została wykonana profesjonalnie, nie zaś najtańszym kosztem, bez dbałości o długotrwałą sprawność, niezawodność i bezpieczeństwo. Naprawa pojazdu przy użyciu części innej klasy, niż części uszkodzone nie może zasługiwać na aprobatę, bowiem obniża jego wartość handlową i nie gwarantuje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Nie dość bowiem, że pojazd byłby powypadkowy, to jeszcze naprawiony częściami niższej klasy. Z tych względów nie można uznać, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że do ustalenia wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda winny mieć zastosowanie stawki za robocizogodzinę obowiązujące w warsztatach innych niż autoryzowanych. Uznać należy zatem, że biegły prawidłowo przyjął wartości stawek rbg przy ocenie wysokości kosztów naprawy pojazdu. Przy tym podkreślić należy, że biegły sądowy stawkę rbg określił jako średnią, nie zaś najwyższą, jak to błędnie wskazywał powód. T.. Sąd podzielił nadto konkluzje biegłego w odniesieniu do powoływania się przez powoda na prywatną wycenę, obejmującą wartości pojazdów zabytkowych. Biegły przy tym podkreślił, że pojazd uszkodzanej nie można uznać za zabytkowy i niezasadnym jest traktowanie go jako taki, zaś rzeczoznawca który wykonał wycenę pojazdu B. uwzględniając pojazd jako zabytkowy – popełnił błąd (vide: opinia uzupełniająca – k. 243-254).

Reasumując, zdaniem tut. Sądu do ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania, przyjęć należało wysokość kosztów naprawy ustaloną przez biegłego M. P. na kwotę 3.350,19 zł brutto. Jednocześnie Sąd uznał, że wypłacona przez pozwanego kwota odszkodowania jest nieadekwatna do poniesionej przez J. B. szkody i przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 1.149,29 zł, stanowiącą różnicę między wartością kosztów naprawy, a kwotą dotychczas wypłaconą tytułem odszkodowania (3.350,19 zł – (1.690,90 zł + 510 zł)). W efekcie powyższego Sąd orzekł jak w pkt I wyroku. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., mając na uwadze zgłoszenie szkody pozwanemu w dniu 1.04.2015 r.

W pozostałym zakresie (tj. ponad kwotę 1.149,29 zł) Sąd powództwo oddalił, o czym orzekł jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu należało orzec po myśli art. 100 k.p.c., o czym jak w pkt III sentencji. Sąd uwzględnił przy tym po stronie powodowej kwoty: 167 zł opłaty od pozwu, 180 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 1.500 zł uiszczonych zaliczki, Strona pozwana z kolei wygenerowała koszty obejmujące jedynie 180 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód wygrał proces w 35,37 %, a pozwany – w 64,63 %. Po dokonaniu stosownych obliczeń matematycznych Sąd ustalił, że pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 531,98 zł jako rozliczenie omawianych kosztów.

O wydatkach tymczasowo poniesionych ze środków budżetowych orzeczono jak w pkt IV i V sentencji na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2018.300 t.j. z dnia 2.02.2018 r.). Sąd wziął w tej materii pod uwagę wysokość wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych (670,60 zł) oraz stopień wygrania (przegrania) procesu przez poszczególne strony. Przemnożenie tak określonych czynników doprowadziło Sąd do orzeczenia jak w pkt IV i V wyroku.